



Kiedy pacyfista musi być militarystą

Starter:

- fotografia czarno-biała: Dwie sanitariuszki i ranny powstaniec z batalionu "Parasol" po wyjściu z kanału na ulicy Wareckiej przy Nowym Świecie; pamięć o II wojnie światowej; wielowymiarowość czasu wojny; polecenie odwołujące się do wiedzy ucznia; polecenia wyszukania informacji o powstaniu warszawskim

Rozdział: Kilka słów o Krzysztofie Kamile Baczyńskim

- fotografia przedstawiająca Krzysztofa Kamila Baczyńskiego; biogram poety; dwa polecenia;

Rozdział: Poezja czasu wojny

- fotografia czarno-biała: Powstanie warszawskie: Żołnierze zgrupowania „Radosław”; romantyczne i młodopolskie inspiracje poezji Baczyńskiego; fotografia czarno-biała: Żołnierze Armii Krajowej w walkach podczas powstania warszawskiego; tyrteizm w poezji Baczyńskiego;

Rozdział: Z głową na karabinie

- Krzysztof Kamil Baczyński "Z głową na karabinie"; pięć ćwiczeń otwartych dotyczących interpretacji i analizy wiersza; polecenie przeczytania "Elegii o ...chłopcu polskim" Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, a następnie napisania szkicu interpretacyjnego;

Rozdział: Katastrofizm generacyjny

- Krzysztof Kamil Baczyński "Pokolenie"; rysunek: Pokolenie, Krzysztof Kamil Baczyński; pięć ćwiczeń otwartych;

Rozdział: Nic nie powróci...

- Krzysztof Kamil Baczyński "Spojrzenie"; Krzysztof Kamil Baczyński *** [Gdy broń dymiąca z dłoni wyjmę]; pięć ćwiczeń otwartych dotyczących analizy i interpretacji wierszy;

Rozdział: Katastrofizm historiozoficzny

- Krzysztof Kamil Baczyński "Historia"; dwa ćwiczenia otwarte dotyczące analizy i interpretacji wiersza;

Rozdział: Pokolenie Kolumbów

- geneza określenia "pokolenie Kolumbów"; recenzja filmu "Kolumbowie"; dwa ćwiczenia otwarte; jedno ćwiczenie interaktywne; jedno polecenie;

Rozdział: Zadaniowo

- polecenie (napisanie rozprawki na temat: Tragizm pokolenia Kolumbów); ćwiczenie interaktywne słowa kluczowe.

Bibliografia:

- Źródło: Krzysztof Kamil Baczyński, *Z głową na karabinie*, [w:] tegoż, *Wiersze wybrane*, oprac. Jan Świątek, Wrocław 1989, s. 226–227.
- Źródło: Krzysztof Kamil Baczyński, *Spojrzenie*, [w:] tegoż, *Wiersze wybrane*, oprac. Jan Świątek, Wrocław 1989, s. 225–226.
- Źródło: Krzysztof Kamil Baczyński, *Historia*, [w:] tegoż, *Wiersze wybrane*, oprac. Jan Świątek, Wrocław 1989, s. 107–108.
- Źródło: Krzysztof Kamil Baczyński, *Pokolenie*, [w:] tegoż, *Wiersze wybrane*, oprac. Jan Świątek, Wrocław 1989, s. 209–212.
- Źródło: Krzysztof Kamil Baczyński, *** *[Gdy broń dymiąca z dłoni wyjmę]*, [w:] tegoż, *Wiersze wybrane*, oprac. Jan Świątek, Wrocław 1989, s. 225–226.
- Źródło: *Kolumbowie*, dostępny w internecie: <https://filmpolski.pl/fp/index.php?film=126815> [dostęp 3.12.2021].
- Źródło: Krzysztof Kamil Baczyński, *Elegia o.. [chłopcu polskim]*, [w:] Ryszard Matuszewski, *Poezja polska 1939-1991. Antologia*, red. Ryszard Matuszewski, Warszawa 1994, s. 214.



Kiedy pacyfista musi być militarystą

Dwie sanitariuszki i ranny powstaniec (po prawej) z batalionu "Parasol" po wyjściu z kanału na ulicy Wareckiej przy Nowym Świecie. Pośrodku stoi Maria Stypułkowska-Chojcka ps. „Kama”. Po prawej – Krzysztof Palester ps. „Krzych”

Źródło: Joachim Joachimczyk, domena publiczna.

Jakie znaczenie miała (i wciąż ma) dla współcześnie żyjących ludzi pamięć o II wojnie światowej? Jak zapamiętali tamten tragiczny czas ci, którzy go przeżyli? W jaki sposób pamięć o wojnie czy o powstaniu warszawskim funkcjonuje w świadomości współczesnych Polaków? Jak współczesna młodzież postrzega ludzi i wydarzenia tamtej epoki? To pytania, nad którymi w dalszym ciągu powinniśmy się zastanawiać.

II wojna światowa miała znaczenie wielowymiarowe. Nie sposób zamknąć ją w obrębie zaledwie jednego tematu. Przede wszystkim powinniśmy pamiętać o milionach ofiar. Wojna stała się bowiem nie tylko synonimem ludobójstwa i zniszczeń dokonywanych w całej Europie, lecz także wielu indywidualnych historii, które wpisały się w tragizm tamtych czasów. Jedną z wielu osób, których smutnym losem było dorastać w dniach września 1939 roku, a przez to nie zobaczyć wyzwolenia stolicy spod okupacji niemieckiej w czasie powstania warszawskiego, był Krzysztof Kamil Baczyński. Reprezentował on tzw. pokolenie Kolumbów, które obejmuje pisarzy urodzonych około 1920 roku, dla których okres wchodzenia w dorosłość przypadł na lata II wojny światowej.

Już wiesz

1. Sięgnij do różnych źródeł wiedzy i na tej podstawie przypomnij sobie historyczny kontekst powstania warszawskiego.

2. Poszukaj w internecie i zapoznaj się z treścią piosenki *Pokolenie Kolumbów* w wykonaniu [Tadeusza Woźniaka](#). Słowa do tego tekstu napisał [Zbigniew Kabata](#), poeta i członek oddziału partyzanckiego AK „Jędrusie”.

Kilka słów o Krzysztofie Kamile Baczyńskim

Polecenie 1

Wyszukaj informacji na temat sytuacji młodzieży w czasie powstania warszawskiego.



Krzysztof Kamil Baczyński

Źródło: a. nn., domena publiczna.

Krzysztof Kamil Baczyński

1921 – 1944

jest uważany za najwybitniejszego poetę tworzącego w okresie II wojny światowej. Jego biografia doskonale wpisuje się w historię pokolenia Kolumbów (tj. młodość przypadająca na czasy wojny, edukacja akademicka na tajnych kompletach Uniwersytetu Warszawskiego, walka w Szarych Szeregach w batalionie AK „Zośka”, wielka miłość do [Barbary Drapczyńskiej](#) zwieńczona małżeństwem, śmierć w czwartym dniu powstania warszawskiego). Podczas okupacji ukazały się cztery publikacje poetyckie Krzysztofa Kamila Baczyńskiego: *Zamknięty echem* (1940), *Dwie miłości* (1940), *Wiersze wybrane* (1942) i *Arkusz poetycki* (1944). Dwa ostatnie zbiory poeta opublikował pod pseudonimem Jan Bugaj.

Życiorys Krzysztofa Kamila Baczyńskiego stanowił przykład tragicznej biografii artysty, którego młodość została zdeterminowana dramatem wojny i naznaczona jej piętnem.

Baczyński, który w czasie okupacji jako 23-letni twórca osiągnął dojrzałość artystyczną, w trudnych warunkach konspiracyjnych zyskał uznanie czytelników.

Znajomi i przyjaciele dobrze zapamiętali niezwykłą osobowość Krzysztofa Kamila Baczyńskiego. W ich opinii poeta był szczupłym, niewysokim, delikatnym, wrażliwym mężczyzną, który notorycznie cierpiał z powodu słabego serca i astmy. Mimo to został jednak w 1943 r. żołnierzem Grup Szturmowych Szarych Szeregów AK. Zginął 4 sierpnia 1944 roku, walcząc w powstaniu warszawskim, na reducie pałacu Blanka przy placu Teatralnym. Parę tygodni później zginęła także w powstaniu jego żona Barbara.

Polecenie 2

Zapoznaj się z innymi źródłami opisującymi postać Baczyńskiego takimi jak np. [Bartłomiej Szleszyński, *Życie i twórczość Krzysztofa Kamila Baczyńskiego*](#).

Poezja czasu wojny

Poezja Krzysztofa Kamila Baczyńskiego nie jest łatwa w odbiorze. Przede wszystkim dlatego, że wiersze tego poety odnoszą się do najbardziej skrajnych doświadczeń opisywanych językiem wizyjnym, czasem niemalże mistycznym. Niewątpliwą trudność sprawia zatem obrazowanie i metaforyka zawarta w liryce Baczyńskiego, niezwykle oryginalna, ale skomplikowana i trudna dla przeciętnego odbiorcy.



Powstanie Warszawskie: Żołnierze zgrupowania „Radostaw” po kilku godzinnym przejściu kanałami z placu Krasińskich do ulicy Wareckiej na Śródmieście, nad ranem 2 IX 1944. Pierwszy od lewej (w hełmie) Tadeusz Rajszczyk ps. „Maszynka” z batalionu „Miotła”

Źródło: a. nn., domena publiczna.

Kontekstem ułatwiającym czytelnikom odbiór twórczości autora *Arkusza poetyckiego* może być uwzględnienie tradycji, do których Baczyński odwoływał się w swoich lirykach. Trzeba wobec tego dostrzec najważniejsze inspiracje, np. odwołania do poezji romantycznej, ze szczególnym uwzględnieniem wizyjności Juliusza Słowackiego i chrześcijańskiego etosu Cypriana Kamila Norwida, następnie młodopolskiego [symbolizmu](#) i [ekspresjonizmu](#), a wreszcie poezji awangardowej, z przedwojennym [katastrofizmem](#) na czele. Baczyński nie jest jednak w żadnym wypadku [epigonem](#) tych tradycji, skoro każde nawiązanie wiąże z szeregiem autorskich przekształceń zapożyczonego wzorca. Niewątpliwie z ducha młodopolskiego zostały zaczerpnięte pewne upodobania poety w zakresie obrazowania, takie jak nastrojowość, estetyzm, nierealność. To samo można powiedzieć o innych cechach typowych dla tego przedstawiciela Kolumbów, tj. o ekspresji przeżyć osobistych i przedstawianiu metafizycznego niepokoju.



Żołnierze Armii Krajowej w walkach podczas Powstania Warszawskiego

Źródło: a. nn., domena publiczna.

Inspiracje romantyczne, po które sięga Krzysztof Kamil Baczyński, znajdują swój wyraz na wielu płaszczyznach. Wybiera on wzorzec [poezji tyrtejskiej](#), dzięki czemu w sposób oczywisty wpisuje się w tradycję poezji wieszczej, chętnie nawet wykorzystuje konwencję „mowy wysokiej”, retorycznej i deklamacyjnej, zwróconej do zbiorowości młodych naznaczonych tragicznym losem lub całego narodu. I choć poecie zdarza się nawiązywać do etosu rycerskiego, to te inspiracje od razu stają się punktem wyjścia głębokiej refleksji o charakterze etycznym.

Podstawowym dylematem w poezji Baczyńskiego jest rozterka człowieka wrażliwego, pragnącego szczęścia, który jest jednocześnie przekonany o konieczności militarnego zaangażowania w wydarzenia otaczającej go rzeczywistości. Nie jest to jednak wyłącznie kwestia walki zbrojnej z okupantem, ale wielka próba naprawy świata, jakiś rodzaj fundamentalnej walki dobra ze złem. Autor *Arkusza poetyckiego* ustawicznie poddaje ocenie moralnej kwestię zaangażowania się jednostki w działania zbrojne. Koncepcja moralności reprezentowana przez Baczyńskiego wyrasta z osobliwej religijności poety. Jest ona szczególna, ponieważ kultywuje wewnętrzne doświadczenia, a nawet jego osobiste objawienia Boskości.



Powstanie Warszawskie: oddział bojowy AK na rogu ulic Chmielnej i Szpitalnej

Źródło: a. nn., domena publiczna.

Z głową na karabinie

((Krzysztof Kamil Baczyński

Z głową na karabinie

Nocą słyszę, jak coraz bliżej
drżąc i grając krąg się zaciska.
A mnie przecież źródło rzeźbił chyży,
wyhuśtała mnie chmur kołyska.

A mnie przecież wody szerokie
na dźwigarach swych niosły płatki

bzu dzikiego; bujne obłoki
były dla mnie jak uśmiech matki.

Krąg powolny dzień czy noc krąży,
ostrzem świszcząc tnie już przy ustach,
a mnie przecież tak jak innym
ziemia rosła tęga – nie pusta.

I mnie przecież jak dymu laska
wytryskała gołębia młodość;
teraz na dnie śmierci wyrastam
ja – syn dziki mego narodu.

Krąg jak nożem z wolna rozcina,
przetnie światło, zanim dzień minie,
a ja prześpię czas wielkiej rzeźby
z głową ciężką na karabinie.

Obskoczony przez zdarzeń zamęt,
kręgiem ostrym rozdarty na pół,
głowę rzucę pod wiatr jak granat,
piersi zgniecie czas czarną łapą;

bo to była życia nieśmiałość,
a odwaga – gdy śmiercią niosło.
Umrzeć przyjdzie, gdy się kochało
wielkie sprawy głupią miłością.

4 grudnia 1943 r.

Źródło: Krzysztof Kamil Baczyński, *Z głową na karabinie*, [w:] tegoż, *Wiersze wybrane*, oprac. Jan Świąch, Wrocław 1989, s. 226–227.

Ćwiczenie 1.1

Wskaż i omów różne zjawiska, które poeta zestawia na zasadzie kontrastu w pierwszej części tekstu. W swojej odpowiedzi uwzględnij perspektywy czasowe, na jakie wskazuje artysta.

Ćwiczenie 1.2

Wypisz z wiersza trzy środki stylistyczne, które wpływają na opozycyjność dwóch rzeczywistości przywołanych w liryku Baczyńskiego.

Ćwiczenie 1.3

Wyjaśnij, dlaczego podmiot liryczny w wierszu *Z głową na karabinie* określa siebie jako „syna dzikiego swego narodu”.

Ćwiczenie 1.4

Jakie przesłanie wypływa z dwóch ostatnich wersów utworu: „Umrzeć przyjdzie, gdy się kochało/ wielkie sprawy głupią miłością”? Uzasadnij swoją odpowiedź, odwołując się do kontekstu losów pokolenia Kolumbów.

Ćwiczenie 1.5

Określ nastrój wiersza.

((Krzysztof Kamil Baczyński

Elegia o ... [chłopcu polskim]

Oddzielili cię, syneczku, od snów, co jak motyl drżą,
haftowali ci, syneczku, smutne oczy rudą krwią,
malowali krajobrazy w żółte ściegi pożóg,
wyszywali wisielcami drzew płynące morze.

Wyuczyli cię, syneczku, ziemi twej na pamięć
gdyś jej ścieżki powycinał żelaznymi łzami.
Odchowali cię w ciemności, odkarmili bochnem trwóg,
przemierzyłeś po omacku najwstydlwsze z ludzkich dróg.

I wyszedłeś, jasny synku, z czarną bronią w noc,
i poczułeś, jak się jeży w dźwięku minut — zło.
Zanim padłeś, jeszcze ziemię przeżegnałeś ręką.
Czy to była kula, synku, czy to serce pękło?

20 III 1944 r.

Źródło: Krzysztof Kamil Baczyński, *Elegia o.. [chłopcu polskim]*, [w:] Ryszard Matuszewski, *Poezja polska 1939-1991. Antologia*, red. Ryszard Matuszewski, Warszawa 1994, s. 214.

Polecenie 3

Przeczytaj utwór *Elegia o... [chłopcu polskim]* Krzysztofa Kamila Baczyńskiego. Zinterpretuj ten wiersz. Następnie postaw tezę interpretacyjną i ją uzasadnij.

Katastrofizm generacyjny

((Krzysztof Kamil Baczyński

Pokolenie

Wiatr drzewa spienia. Ziemia dojrzała.
Kłosa brzuch ciężki w górę unoszą
i tylko chmury – palcom czy włosom
podobne – suną drapieźnie w mrok.

Ziemia owoców pełna po brzegi
kipi sytością jak wielka misa.
Tylko ze świerków na polu zwisa
głowa obcięta strasząc jak krzyk.

Kwiaty to krople miodu – tryskają
ściśnięte ziemią, co tak nabrzmiała,
pod tym jak korzeń skręcone ciała,
żywcem wtłoczone pod ciemny strop.

Ogromne nieba suną z warkotem.
Ludzie w snach ciężkich jak w klatkach krzyczą.
Usta ściśnięte mamy, twarz wilczą,
czuwając w dzień, słuchając w noc.

Pod ziemią drżą strumyki – słyszeć –
krew tak nabiera w żyłach milczenia,
ciągną korzenie krew, z liści pada
rosa czerwona. I przestrzeń wzdycha.

Nas nauczono. Nie ma litości.
Po nocach śni się brat, który zginął,
któremu oczy żywcem wykluto,
któremu kości kijem złamano,

i draży ciężko bolesne dłuto,
nadyma oczy jak bąble – krew.

Nas nauczono. Nie ma sumienia.
W jamach żyjemy strachem zaryci,
w grozie drażymy mroczne miłości,
własne posągi – źli [troglodyci](#).

Nas nauczono. Nie ma miłości.
Jakże nam jeszcze uciekać w mrok
przed żaglem nozdrzy wężących nas,
przed siecią wzdętą kijów i rąk,
kiedy nie wrócą matki ni dzieci
w pustego serca rozpruty strąk.

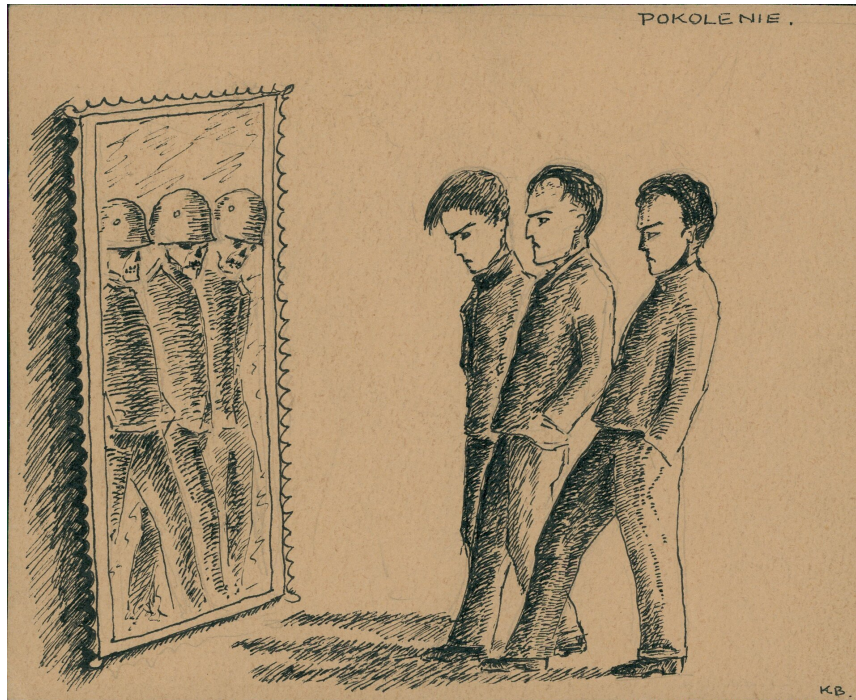
Nas nauczono. Trzeba zapomnieć,
żeby nie umrzeć rojąc to wszystko.
Wstajemy nocą. Ciemno jest, ślisko.
Szukamy serca – bierzemy w rękę,
nasłuchujemy: wygaśnie męka,
ale zostanie kamień – tak – gład.

I tak staniemy na wozach, czołgach,
na samolotach, na rumowisku,
gdzie po nas wąż się ciszy przeczołga,
gdzie zimny potop omyje nas,
nie wiedząc: stoi czy płynie czas.

Jak obce miasta z głębin kopane,
popielejące ludzkie pokłady
na wznak leżące, stojące wzwyż,
nie wiedząc, czy my karty iliady
rzeźbione ogniem w błyszczącym złocie,
czy nam postawią, z litości chociaż,
nad grobem krzyż.

22 lipca 1943 r.

Źródło: Krzysztof Kamil Baczyński, *Pokolenie*, [w:] tegoż, *Wiersze wybrane*, oprac. Jan Świąch, Wrocław 1989, s. 209–212.



Krzysztof Kamil Baczyński, *Pokolenie*, maj 1940

Źródło: a. nn., rysunek, domena publiczna.

Ćwiczenie 2.1

Określ, w czym imieniu wypowiada się podmiot liryczny w wierszu.

Ćwiczenie 2.2

Wyjaśnij, o kim snuje refleksje podmiot liryczny.

Ćwiczenie 2.3

Rozstrzygnij, czy wizerunek przedstawicieli pokolenia Kolumbów w wierszu *Pokolenie* jest taki sam, jak na rysunku *Pokolenie* Baczyńskiego. Uzasadnij swoją odpowiedź, odwołując się do obu dzieł.

Ćwiczenie 2.4

Wymień elementy poetyki ekspresjonistycznej w wierszu Baczyńskiego i określ ich rolę w kreacji sytuacji lirycznej przedstawionej przez poetę.

Ćwiczenie 2.5

Wypisz z utworu Baczyńskiego cztery wersy, które twoim zdaniem najpełniej oddają „katastrofizm generacyjny” pokolenia Kolumbów. Uzasadnij swoją odpowiedź.

Nic nie powróci...

((Krzysztof Kamil Baczyński

Spojrzenie

Nic nie powróci. Oto czasy
już zapomniane; tylko w lustrach

zasiada się ciemność w moje własne
odbicia – jakże zła i pusta.

O znam, na pamięć znam i nie chcę
powtórzyć, naprzód znać nie mogę
moich postaci. Tak umieram
z półobjawionym w ustach Bogiem.

I teraz znów siedzimy kołem,
i planet dudni deszcz – o mury,
i ciężki wzrok jak sznur nad stołem,
i stoją ciszy chmury.

I jeden z nas – to jestem ja,
którym pokochał. Świat mi rozkwitł
jak wielki obłok, ogień w snach
i tak jak drzewo jestem – prosty.

A drugi z nas – to jestem ja,
którym nienawiść drżącą począł,
i nóż mi błyska, to nie łza,
z drętwych jak woda oczu.

A trzeci z nas – to jestem ja
odbity w wypłakanych łzach,
i ból mój jest jak wielka ciemność.

I czwarty ten, którego znam,
który nauczę znów pokory
te moje czasy nadaremne
i serce moje bardzo chore
na śmierć, która się lęgnie we mnie.

18 października 1943 r.

Źródło: Krzysztof Kamil Baczyński, *Spojrzenie*, [w:] tegoż, *Wiersze wybrane*, oprac. Jan Świąch, Wrocław 1989, s. 225–226.

Krzysztof Kamil Baczyński

***** [Gdy broń dymiącą z dłoni wyjmę]**

“ Gdy broń dymiącą z dłoni wyjmę
i grzbiet jak pręt rozgrzany stygnie,
niech mi nie kładą gwiazd na skronie
i pomnik niech nie staje przy mnie.

Bo przecież trzeba znów pokochać.
Palce mam – każdy czarną lufą,
co zabić umie. – Teraz nimi
grać trzeba, i to grać do słuchu.

Bo przecież trzeba znów miłować.
Oczy – granaty pełne śmierci,
a tu by trzeba w ludzi spojrzeć
i tak, by Boga dojrzyć w piersi.

Bo przecież trzeba czas przemienić,
a tutaj ciemna we mnie siła,
i trzeba blaskiem kazać ziemi,
by z sercem razem jak krew biła.

Wrócę, rzemieślnik skamieniały,
pod dach rozległy jasny pogód,
do rzeźb swych – tych, co już się stały,
i tych, co stać się jeszcze mogą.

I dawne będą wzrok obracać –
niezdarne słupy pełne burzy,
i te, których nie tknęła praca
jak oddech niewidzialnej róży.

I pośród nich jakże ja stanę
z garścią, co tylko strzelać umie,
z wiarą, co śmiercią przeorana,
z sercem, co nic już nie rozumie?

Ale jeżeli spalił młodość,
jak palą kraje w wielkim hymnie,
to nie zapomni czas narodu,
a Bóg jak płomień stanie przy mnie.

I wtedy, wtedy liść mi każdy
albo mi wróbel z nieba sfrunie
i jego głos – już głosem prawdy,
i poznam głos, poczuję: umiem.

I szmer ptaszęcy mi przypomni,
że znałem miłość, i obudzi
zdrętwiałe dłonie – jak łodygi,
i pocznę kwiaty, gwiazdy, ludzi,
i ziemię w morza szum przemienię,
i drzewa w zwierząt linie miękkie,
i wtedy spadnie mi na rękę
w pieśni odrosła – wierna ziemia.

9 marca 1944 r.

Źródło: Krzysztof Kamil Baczyński, *** *[Gdy broń dymiącą z dłoni wyjmę]*, [w:] tegoż, *Wiersze wybrane*, oprac. Jan Świąch, Wrocław 1989, s. 225–226.

Przeczytaj oba wiersze, a następnie wykonaj polecenia.

Ćwiczenie 3.1

Omów relacje między teraźniejszością a przeszłością ukazane w przywołanych wyżej lirykach Baczyńskiego.

Ćwiczenie 3.2

Wymień – w odniesieniu do utworu *[Gdy broń dymiącą z dłoni wyjmę]* – elementy typowe dla poetyki żołnierskiej.

Ćwiczenie 3.3

Omów katastrofizm generacyjny w wierszu *Spojrzenie*.

Ćwiczenie 3.4

Wskaż i nazwij w przywołanych wierszach poety środki stylistyczne typowe dla poetyki apokaliptycznej i określ ich funkcję w kreacji sytuacji lirycznej.

Ćwiczenie 3.5

Na podstawie tekstu *[Gdy broń dymiącą z dłoni wyjmę]* wyjaśnij, jaką rolę odgrywa kategoria pamięci w tworzeniu obrazu jednostki uwikłanej w wojnę.

Katastrofizm historiozoficzny

((Krzysztof Kamil Baczyński

Historia

Arkebuzy dymiące jeszcze widzę,
jakby to wczoraj u głowic lont spłonął
i kanonier jeszcze rękę trzymał,
gdzie dziś wyrasta liść zielony.
W błękicie powietrza jeszcze te miejsca puste,
gdzie brak dłoni i rapierów śpiewu,
gdzie teraz dzbany wrzące jak usta
pełne, kipiące od gniewu.
Ach, pułki kolorowe, kity u czaka,
pożegnania wiotkie jak motyl świtu
i rzęs trzepot, śpiew ptaka,
pożegnane ptaka w ogrodzie.
Nie to, że marzyć, bo marzyć krew,
to krew ta sama spod kity czy hełmu.
Czas tylko warczy jak lew
przeciągając obłoków wełną.
Płacz, matko, kochanko, przebacz,
bo nie anioł, nie anioł prowadzi.
Wy te same drżące u nieba,
wy te same róże sadzić jak głos
na grobach przyjdziecie i dłonią
odgarniecie wspomnienia i liście, jak włos
siwiejący na płytach płaskich.
Idą, idą pochody, dokąd idą,
których prowadzi jak wygnańców łaski
łód krążący po niebie. A może
niebo po lądzie dmące piaskiem
tak kształt ich zasypuje. Jak noże
giną w chleb pogrążone – tak oni
z wolna spływają. Piach ich pokrywa.

Jeszcze słyszeć śpiew i rzenie koni.

8 marca 1942 r.

Źródło: Krzysztof Kamil Baczyński, *Historia*, [w:] tegoż, *Wiersze wybrane*, oprac. Jan Świąch, Wrocław 1989, s. 107–108.

Ćwiczenie 4.1

Wskaż w wierszu elementy typowe dla poetyki onirycznej i omów ich funkcję.

Ćwiczenie 4.2

Znajdź w utworze i nazwij te środki stylistyczne, które potęgują nastrój grozy i niepokoju.

Pokolenie Kolumbów

Generację młodych ludzi, którzy wchodzili w dorosłość w czasie II wojny światowej, nazywa się pokoleniem Kolumbów. Określenie to pochodzi z książki [Romana Bratnego](#) zatytułowanej *Kolumbowie*. *Rocznik 1920* wydanej w 1957 r. Powieść opowiada o losach grupy chłopców zaangażowanych w działalność konspiracyjną w szeregach Armii Krajowej. W 1970 r., na podstawie dwóch pierwszych tomów dzieła Bratnego, powstał film *Kolumbowie* w reżyserii [Janusza Morgensterna](#). Często nazywano również tę generację mianem „pokolenia straconego”, „pokolenia bez przyszłości”, „pokolenia czasu burz” oraz „pokolenia apokalipsy spełnionej”. Odniesienie do Krzysztofa Kolumba miało oznaczać, że młodzi twórcy dojrzewający w warunkach wojny pragnęli odkryć nowy świat i nowy ład, którym była zarówno niepodległa Polska, jak również poczucie sensu życia oraz własnej godności.

“ **Kolumbowie**

Serial opowiada o polskim ruchu oporu przeciw hitlerowskim okupantom, o młodości lat wojny, jej codziennym życiu i walce. Głównymi bohaterami są dwudziestoletni chłopcy, wpłątani nagle w dramatyczną historię narodu i zmuszeni do podejmowania trudnych, nierzadko tragicznych decyzji. Z właściwą ich wiekowi fantazją, poświęceniem, ale i ze świadomością ogromu ryzyka i odpowiedzialności podejmują nierówną walkę z wrogiem. Początkowo jest ona spontaniczna. Z czasem przeradza się jednak w zorganizowaną i dokładnie planowaną działalność dywersyjną. Wielką zaletą filmu jest to, że reżyser nie ograniczył się do ukazania swoich bohaterów tylko w pracy konspiracyjnej. Sporo miejsca poświęcił też mniej heroicznemu obliczu okupacji. Sugestywnie ukazał osobiste dramaty i rozterki Zygmunta, Jerzego, Kolumba, Niteczki, opowiedział o ich miłościach skażonych mrocznym cieniem wszechobecnej śmierci; o drobnych i większych radościach jakby na przekór nieludzkiej rzeczywistości; o ich mężnej postawie, kiedy przyszło oddać życie na szalonych Powstania. Dzięki znakomitym kreacjom [Jana Englerta](#), [Władysława Kowalskiego](#) i [Jerzego Matałowskiego](#) ich bohaterowie podbili współczesną widownię. Potrafili przemówić do niej językiem lat siedemdziesiątych, w niczym nie zubożając swej historycznej i literackiej wiarygodności.

Źródło: *Kolumbowie*, dostępny w internecie: <https://filmpolski.pl/fp/index.php?film=126815> [dostęp 3.12.2021].

Ćwiczenie 5.1

Na podstawie tekstu „Kolumbowie” sformułuj dwa argumenty potwierdzające słuszność tezy: *Janusz Morgenstern umiejętnie pokazał przemianę swoich bohaterów.*

Ćwiczenie 5.2

Zaznacz prawidłowe zdania.

- ☐ Bohaterowie organizują jedynie zadania dywersyjne.
- ☐ Bohaterami filmu są dwudziestoletni chłopcy, którzy zmuszeni są do walki z wrogiem.
- ☐ Bohaterowie prowadzą działania konspiracyjne i wykonują czynności życia codziennego.
- ☐ Bohaterowie cieszą się młodością i nie podejmują walki z wrogiem.

Źródło: Learnetic SA, licencja: CC BY 4.0.

Polecenie 4.1

Czy zgadzasz się ze stwierdzeniem, że wielkie i małe miłości bohaterów są jak antidotum w czasie wojny? Uzasadnij swoją odpowiedź.

Ćwiczenie 5.3

Rozstrzygnij, czy obraz pokolenia Kolumbów w wierszu „Pokolenie” Baczyńskiego jest taki sam, jak tekście „Kolumbowie”. Uzasadnij swoją odpowiedź, odwołując się do obu dzieł.

Zadaniowo

Polecenie 5

Napisz wypracowanie na temat: „Tragizm pokolenia Kolumbów”. Rozważ problem odwołując się do:

- wiersza *Pokolenie* Krzysztofa Kamila Baczyńskiego,
- wybranej lektury obowiązkowej,
- wybranych kontekstów.

Przedstaw również swoje zdanie i je uzasadnij. Twoja praca powinna liczyć co najmniej 400 wyrazów.